

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

TEATR „NOWOŚCI” I ALEJA Nr. 12. — TYLKO DWA WYSTĘPY ZRZESZENIA ARTYSTÓW
OPERY WARSZAWSKIEJ

DZIŚ!

W poniedziałek, dnia 9-go listopada r.b.

Opera narodowa w 4-ach aktach z tańcami.

HALKA

Stanisława Moniuszki

W akcie I-szym POLONEZ I MAZUR. — w akcie III-cim TAŃCE GÓRSKIE.

JUTRO!

We wtorek, dnia 10-go listopada r.b.

Opera fantastyczna w 5-ku aktach.

FAUST

Gounoda

W akcie I-szym PRZEPIĘNY WALEC z udziałem

BALETU OPEROWEGO

Uwaga. Opery grane będą w całości bez żadnych skróceń.

Własne dekoracje i kostjumy z pracowni Teatrów Miejskich w Warszawie.

15 osób CHÓRU 10 osób ORKIESTRY 10 osób BALETU.

Kierownik Baletu Jan Pawłowski Kapelmistrz P. Bładytowski Dekorator Art. Malarz J. Galewicz.

Na przelomie

Miesiąc „stabilizacji” złotego

Należy stwierdzić, że od jakiegoś czasu jesteśmy świadkami względnej stabilizacji kursu złotego. Datuje się ona od 26-go września. Kurs dolara wynosił wówczas 6,12 zł., jeżeli zaś zważymy, że w dniu wczorajszym placowano w wolnym obrocie za dewizę dolarową 6,07 zł., a za efektywnego dolara 6,05 zł., to sytuacja mogłaby uprawnianić do pewnego optymizmu, o ile idzie o przyszłość złotego.

Czy jednak możemy oddawać się już z tego powodu nadziei? Niewątpliwie wyżej przytoczone dwie graniczne cyfry „stabilizacji” naszej waluty są odzwierciedleniem istotnej poprawy kursu złotego, lecz byłoby dziś kardynalnym błędem wysnuwać już z tych faktów pomyślane wnioski. Nasza waluta bowiem jest w dzisiejszych warunkach bardzo ciężko chora, a stabilizacja, o której tu mowa, może być tylko produktem par excellence sztucznym. Świadczą o tem podstawy i założenia polityki walutowej naszych czynników miarodajnych w obecnej chwili.

Dwa zasadnicze momenty składają się dziś na utrzymanie kursu złotego: niestychana cianota gotówkowa i pełne pokrywanie zapotrzebowania walut przez Bank Polski. Zapotrzebowanie to dochodzi przeciętnie do 400.000 dolarów dziennie po kursie 6 zł. za dolar efektywny, które Bank Polski zasypakują w 100 proc.

Polityka walutowa w Polsce zaczyna, zdaje się, wchodzić na realne tory w dzisiejszych warunkach. Piszę, że zaczyna, gdyż pod tem rozumieć od pierwszy moment, dzisiejszej stabilizacji, t. j. stworzenie niewiedzianej nigdzie indziej cianoty gotówkowej. Fakt ten bowiem w dużym stopniu paraliżuje spekulację na niekorzyść złotego, jest równocześnie automatycznym regulatorem popytu walut do istniejącego zapotrzebowania, a co najważniejsze, do naszych w tym kierunku granic możliwości. Coprawda, to i wspomniana cyfra 400 tysięcy dolarów dziennego zapotrzebowania zdaje się być za dużą na nasze zdolności płatnicze, gdyż Bank Polski musi posługiwać się w dalszym ciągu kredytami interwencyjnymi, mimo, iż od września dysponować już może pokaźnym dopływem walut w związku z aktywnym bilansem handlowym. Saldo na naszą korzyść wyniosło w tym miesiącu 66 milj. zł. Pochodzi to stąd, że nasz bilans płatniczy jest w dalszym ciągu pasywny.

Ujawniona ostatnio aktywność bilansu handlowego nie może mieć niestety tak pożądaných skutków, jakbyśmy sobie życzyli, gdyż wynika ona jedynie z silnego ograniczenia importu, a nie ze zwiększenia eksportu. Ten bowiem mimo protekcyjnistycznego kierunku naszej polityki celnej nie wykazał dotychczas widocznych tendencji do wzrostu. To też wobec takiego stanu rzeczy protekcyjnizm, jako dziś szkodliwa rzecz, postawione im przez Radę Ambasadorów dodatkowe pytania rozstrzygnięciu o terminie opróżnienia strefy kolońskiej.

nice, będący, jak wiadomo, najskuteczniejszą przyczyną spadku złotego.

Takie właśnie postawienie sprawy nadaje obecnej stabilizacji złotego pełno sztuczności. Wydatnemu ograniczeniu importu dla zmniejszenia popytu na waluty do możliwych rozmiarów i ściśnienia obiegu banknotów, hanuującego skutecznie spekulację, nie przeciwstawia się u nas na razie nic twórczego w programie finansowo-walutowym.

Czy jednak te negatywne fakty potrafią zapewnić kursowi złotego trwałość? Pominąwszy już to, że negatywizm z natury rzeczy nic nie buduje, nie można łączyć z tem wielkich nadziei. Ograniczenia bowiem importowe muszą pociągnąć za sobą ograniczenia w obrocie handlowym tak z zagranicą, jak i wewnątrz kraju, co w dalszej konsekwencji doprowadzić musi do spadku dochodów przedsiębiorstw i zmniejszenia się wpływów podatkowych. — Podobnie rzecz się ma ze

ściśnieniem obiegu. Brak pieniędzy zmusza ludzi do ograniczenia zakupów, co powiększa stagnację i powoduje spadek wpływów podatkowych.

W tych więc warunkach oba posunięcia wywołane oczywiście życiową koniecznością, nie zapowiadają na przyszłość dobrych horoskopów. Wywarłyby one pożądaný skutek, gdyby szły w parze z pozytywnymi pociągnięciami w polityce finansowej. Zasadniczo bowiem mogą mieć tylko charakter środka tymczasowego (jako takie też były pomyślane), który w sposób wyżej opisany zatrzymał spadek złotego, ale nie stworzył warunków trwałej stabilizacji. Rolę swoją, jak widziimy, spełnił, punkt ciężkości leży teraz w eksporcie. Jeżeli uda się nam wydatnie go zwiększyć jesteśmy uratowani.

Tak przedstawiają się rzeczy, jeżeli nie będziemy brali pod uwagę pożyczki zagranicznej. Jej załączenie wyciągnie nas oczywiście za jednym zamachem z opresji. M. M.

Nowa groźba niepokoju na Bałkanach

Jugosławia zaniepokojona polityką Włoch. Napad faszystów na dziennik jugosłowiański. Włochy oskarżone o przygotowanie zamachu na Bałkanie

Parýż. — Po oficjalnem zlikwidowaniu konfliktu grecko-bułgarskiego do Parýża nadchodzą wiadomości z Jugosławii, według których sytuacja na Bałkanach znowu uważana jest za bardzo poważną. Od tygodnia dzienniki zajmują się położeniem w Dalmacji zagrożonej polityką Mussoliniego.

Prasa rumuńska również wyraża obawy co do przyszłego stosunku Jugosławii do Włoch. Rzym znajduje się w nieustannem podnieceniu — tendencji wojennej podsypanej przez rząd z Mussolinim na czele.

W Belgradzie należy oczekiwać utworzenia gabinetu koalicyjnego wobec poważnych zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej.

Genewa. — Biuro prasowe sekretariatu Ligi Narodów donosi, że wiadomość o przedstawieniu projektu paktu bezpieczeństwa na Bałkanach nie odpowiada prawdzie.

Wiedeń. — „N. Fr. Presse“ donosi z Belgradu. Wiadomość o napadzie faszystowskim na redakcję dziennika sio weńskiego w Trieście „Edinost“, która nadeszła wczoraj do Belgradu, wy-

wołała we wszystkich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Koła jugosłowiańskie obserwują ze wzrastającym zaniepokojeniem stanowisko Włoch w ostatnich czasach.

Zdaniem tych kół, mnożą się oznaki że Włochy przygotowują cios na Bałkanie. W Belgradzie podnoszone są podejrzenia, że Włochy inspirowały ostatnio zajęcie bułgarsko-greckie, aby popchnąć Jugosławie do nierozważnego kroku.

Min. spraw zagranicznych, ur. Ninic, oświadczył dziennikarzom, że nie ma jeszcze dokładnych danych o zajęciach w Trieście. Zdaje się, że faszyci usiłowali także napasać na tamtejszy jugosłowiański konsulat. Ninic w poniedziałek otrzymał dokładne wiadomości i odpowie wówczas na interpelację.

Dziennik „Wreme“ zaznacza, że stanowisko Włoch w kwestji jugosłowiańskiej jest nielojalne i wyraża nadzieję, że Włochy dadzą jugosłowiańskiej mniejszości w Trieście zadośćuczynienie i odszkodowanie.

O rozbrojenie Niemiec

Sprawozdanie Marszałka Focha

Parýż. — Dzienniki wieczorne stwierdzają zgodnie, że przebieg ostatniego posiedzenia Rady Ambasadorów wykazał, iż: Mocarstwa w myśl danych Niemcom obojętnie skłonne są do ustępstw na rzecz Niemiec. Zaznaczyło się to w bardzo przychylnym dla Niemiec ujęciu pytań wynikających ze sprawozdania Marszałka Focha. Ze sprawozdania tego wynika, że między Mocarstwami a Niemcami w zakresie sprawy rozbrojenia nie istnieją już żadne zasadnicze różnice zdań, a zadawa jąca odpowiedź ze strony Niemiec jest postawione im przez Radę Ambasadorów dodatkowe pytania rozstrzygnięciu o terminie opróżnienia strefy kolońskiej.

Pytania wysłosowane do Niemiec do tyczą spraw następujących:

1. Pełnomocnictwa udzielone gen. Seecktowi muszą być ukrócone.
2. Międzynarodowa Komisja ... e ma zamiar czynić jakichkolwiek zarzutów związkom sportowym, występuje jednak stanowczo przeciw wojskowemu wychowaniu młodzieży niemieckiej.
3. Rada Ambasadorów zapytuje, dla czego nie zniszczono 22 dział ciężkiego kalibru znajdujących się w Królewcu?
4. Stan liczebny policji w Niemczech nie może przekroczyć 150.000 ludzi, lecz regulamin policyjny nie powinien się różnić od regulaminu obowiązującego w innych krajach.

Pozatem Rada Ambasadorów przychyliła się do zdania Międzynarodowej Komisji, że Niemcy w zakresie rozbrojenia poczyniły postępy. Komisja Kontroli Wojskowej musi jednak nadal pozostać w Niemczech, a od jej sprawozdania w dniu 30-go listopada zależy będzie, czy opróżnienie strefy kolońskiej będzie mogło rozpocząć się już w dniu 1-go grudnia b. r. Rada Ambasadorów zwraca z góry uwagę Niemiec że wycofanie wojsk potrwa zapewne około dwóch miesięcy.

TELEGRAMY.

Delegacje apostołskie dla mniejszości narodowych.

Praga. „Deutsche Presse“ donosi, że Watykan zajmuje się w chwili obecnej badaniem zagadnienia mniejszości narodowych i, celem zatarcia rozbieżności narodowych między katolikami, dąży do stworzenia specjalnej jurysdykcji, mającej służyć sprawie ochrony mniejszości bez różnicy kraju i narodowości. Przykład w tym względzie udzielony został przez Ligę narodów, która z wielkimi powodzeniem wyznaczyła dla Górnego Śląska specjalnego delegata dla łagodzenia zatargów narodowościowych. Opierając się na tych doświadczeniach, Watykan zamierza utworzyć specjalne delegacje apostołskie dla okolic, zamieszkałych przez rozmaite narodowości.

Niemcy udają lojalność

Parýż. Nota Rady ambasadorów została wczoraj doręczona ambasadorowi niemieckiemu w Parýżu von Hoeschowi i została przez niego natychmiast podana do wiadomości rządu niemieckiego. Niemcy mają nadzieję, że w dniu 1 grudnia rozpocznie się opróżnienie strefy kolońskiej, gdyż zapewniają, jakoby mieli zamiar spełnić istotnie postulaty rozbrojenia państw koalicyjnych.

Nienawiść przeciw Polsce

Berlin. Wczoraj odbyło się w Pile ważne posiedzenie „wszystkich organizacji wschodnio-marchijskich, zorganizowanych specjalnie przeciw Polsce. Na posiedzeniu tem przewodniczący organizacji radca legacyjny — Krauze wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że duch ożywiający organizacje wschodnio-marchijskie, to duch Bismarcka, który Polsce nie przebaczy tego, że zagabiła ziemię niemiecką. Krauze skończył przemówienie wezwaniem do świętej nienawiści przeciw Polsce. — Berlin, zdaniem mówcy, nie ma pojęcia o tem, jak należy cenić wschodnio-marchijskie ziemie niemieckie. Niemcy wschodnio-marchijskie mogą odpowiadać przed Bogiem za swą nienawiść świętą do Polski.

Hiszpanja wypowiedziała Niemcom wojnę celną.

Madryt. — Hiszpanja wypowiedziała Niemcom formalną wojnę celną. Wydana została dekret królewski, który nakłada na niemieckie towary najwyższe stawki celne, oraz specjalny dodatek 80 procentowy. Nadto zabrania dekret królewski importu towarów niemieckich do hiszpańskiej Afryki północnej i na wyspy Kanaryjskie.

Rokowania anglo-niemieckie.

London. W poniedziałek przyjeżdża delegacja handlowa niemiecka przedysku-

Makę żytnią luksusową po 36 gr. za kg.
Makę żytnią 50% miejscową po 34 gr. „ „ „
Makę pszeną luksusową „ 58 „ „ „
Makę pszeną chlebową „ 45 „ „ „

Na worki
POLECA:
MLYN PAROWY
B-ci R. i A. PILTZ
 w Częstochowie, ul. Krakowska 55 tel. 39.

Za gotówkę ustępstwa. Kupujemy żyto po cenach rynkowych.

ować trudności, jakie się wyłoniły po zastosowaniu nowego traktatu handlowego anglo niemieckiego.

Pogłoski o zamachu monarchistycznym
 W Monachium pojawiły się pogłoski o przygotowywaniu się zamachu monarchistycznym celem osadzenia na tronie bawarskim Ruprechta Wittelsbacha.

Pogłoski te dotarły do najwyższych osobistości w Berlinie, które zażądały od szefów policji państwowej w Bawarii, szczegółowego raportu.

Prezydent Rzeszy zawiązał kilku komendującym generałom reichswehry celem omówienia sytuacji. Na przyjęciu u gen. Steekta prezydent Rzeszy wyłożył swój pogląd na tę sprawę.

Prezydent Rzeszy bardzo ostro ganił zamysły partyzantów monarchistycznych. Bawarska partja ludowa, najwplywowsze stronnictwo Bawarii, występuje przeciwko planowi restauracji monarchji w obecnej chwili.

Powagi sytuacji dowodzi okoliczność że wszystkie bez wyjątku dzienniki tej partji dziś omawiają te pogłoski w różny sposób, tłumacząc czytelnikom, jak niewczesne w tej chwili są te zamiary. Obecne czasy nie nadają się jeszcze do realizacji tego ideału.

Walki w Maroku
 Rabat. — W centrum, wojska francuskie odparły z łatwością nieprzyjaciela, który usiłował przejść rzekę Ouerghę w odległości 6 km. na wschód od Fezbalai. Nieprzyjacieli ponosił przytem znaczne straty.

Wojska Abd-Ei-Krima otoczone.
 Marsylja. — Przybył tu generał Petain, Marszałek oświadczył, że wojska Abd-Ei-Krima są całkowicie otoczone i że nie należy się ich już obawiać. Działania wojsk zostały już ukończone, powie, dział marszałek, wobec czego oddaje głos polityce.

Sytuacja w Syrii.
Wezwania do „Świętej wojny“ przeciw Francuzom.
 Londyn. Z Syrii donoszą, że główną dowóztwo francuskie w dalszym ciągu wzmacnia swoje pozycje koło Damaszku.

Celem uzyskania wolnego terenu dla strażów zniesiono cały szereg murów w mieście, na głównych ulicach porobiono zaskieki z drutu kolczastego, a cały szereg domów uzbrojono w armaty i kulomioty. Kupcy pozamykali sklepy i powywozili towar, ludność cywilna opuszcza miasto.

Władze francuskie ogłosiły, że w najbliższych dniach rozpocznie ostrzeżeliwanie pozycji powstańczych, lecz ludność nie powinna z tego powodu żywić żadnych obaw, albowiem kule będą kierowane ponad miastem, tak, że miastu nic nie grozi.

W Syrii i krajach sąsiednich rozpowszechniane są wezwania powstańców do podjęcia świętej wojny przeciw Francuzom.

Wnuk Garibaldiego staje do walki z faszyzmem.
 Rzym. Korespondent paryski „Popolo d'Italia“ donosi, że we Francji organizuje się „Związek korsarzy śmierci“ do walki z faszyzmem. Na czele tego związku korsarzy stoi Ricciotti Garibaldi, wnuk oswoobodziciela Włoch. Związek ten, miał przygotować zamach na Mussoliniego, jak również zainicjować w nowych formach kampanję antyfaszystowską.

Wydany zostanie szereg dekretów skierowanych przeciw zwolennikom faszyzmu, pozostającym na emigracji, których liczba, zwłaszcza po represjach w ciągu ostatniego lata, znacznie się zwiększyła. Kampanja prasowa ma na celu urobienie opinii w tym kierunku.

W związku z zamachem w Rzymie przeprowadzono nowe aresztowania. W Neapolu aresztowany został brat gen. Capello.

„Popolo di Roma“ donosi, że w Turynie aresztowano jednego posła socjalistycznego oraz generała służby czynnej.

Zamach Zamboniego za pieniądze?
 Rzym. Donoszą, że aresztowany był major Zamboni, który miał dokonać zamachu na Mussoliniego, posiadał 10 spryskięzonych, którzy mieli w czasie pochodu przez plac Chigi wywołać zamieszanie przez strzelanie w powietrze z rewolwerów. Natychmiast po rozpoczęciu strzelaniny Zamboni miał zastrzelić z karabinu Mussoliniego z okna pokoju hotelu Dragoni, a następnie zbiec w zamieszaniu. W dalszym ciągu donoszą, że Zamboni otrzymał od generała Capello za wykonanie zamachu 12 tysięcy funtów.

Wzmoczenie działalności organizacji monarchistycznych
 Monachium. — Tutejszy organ socjalno-demokratyczny „Münchener Post“ donosi o wzmocnieniu działalności organizacji monarchistycznej, ostrzegając przed możliwością nowych zamieszek w Bawarii.

Uznanie sowiektów przez Amerykę.
 Londyn. „Daily Herald“ twierdzi, że Stany Zjednoczone wkrótce uznają rząd sowiecki.

Cziczeryn w Berlinie
 Berlin. — Wczoraj wieczorem przybył tu z Wiesbaden komisarz spraw zagranicznych Cziczeryn, który zabawi w Berlinie prawdopodobnie kilka dni.

Czeski kapitan lotnictwa szpiegiem
 Praga. Czeski kapitan lotnictwa, Otto Kraemer, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Utrzymywał on stosunki z kilku członkami misji sowieckiej w Pradze i udzielał im informacji o organizacji czeskosłowackiej armji i o stosunkach wojskowych w Rumunji.

Polskie Zjednoczenie gospodarcze
 Warszawa. Pod przewodnictwem p. inż. Władysława Jabłońskiego, prezydenta m. st. Warszawy, prezesa Rady Naczelnej „Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego“, odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej tego Stowarzyszenia.

Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności, preliminarz budżetowy i sprawozdanie kasowe zostały przyjęte do zatwierdzenia wiadomości. — Uchwalono też przyspieszyć organizację oddziałów prowincjonalnych i otworzyć na razie przy zarządzie, zgodnie ze statutem, „Biuro Informacji i Pośrednictwa“ dla członków Stowarzyszenia.

Polskie Zj. Zjedn. Gospodarcze dąży do rozwoju życia ekonomicznego w kraju, do zorganizowania gospodarczej pracy społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia produkcji, oraz samowystarczalności i ekspansji gospodarczej Państwa zagranicą.

Adolf Nowaczyński aresztowany
O g. 6 zrana wyciągnięto go z łózka i przewieziono do więzienia

Warszawa. — Olbrzymie wrażenie wywołała wczoraj w Warszawie wieść o aresztowaniu znanego literata i działacza Adolfa Nowaczyńskiego. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Pan Nowaczyński miał w swoim czasie pojedynkę z pułkownikiem Dzwonkowskim, przez którego został spoliczkowany za obrażenie marsz. Piłsudskiego.

Pojedynkę odbył się i w rezultacie, zarówno pułk. Dzwonkowski, jak i p. Nowaczyński zostali skazani przez sąd

na 14 dni aresztu każdy. Jednakże sąd karę obu darował na zasadzie amnestji.

Pułk. Dzwonkowski jednak oświadczył, że jako wotskowemu nie wypada mu korzystać z amnestji w takim wypadku i w rezultacie karę odsiedział.

P. Nowaczyński zachował się identycznie i wobec tego w dniu wczorajszym o godz. 6-ej rano do mieszkania jego przy ulicy Złotej wkroczyło 2-ch posterunkowych policji, którzy go aresztowali i dla odsiedzenia kary przewieźli do więzienia.

Prasa warszawska naogół stwierdza fakt, iż forma tego aresztowania, a specjalnie godzina i sposób w jaki została ona przeprowadzona, nie może przynieść chluby policji warszawskiej.

Komuniści grożą terrorem.
 Wilno. Z Mińska nadeszły sensacyjne wiadomości o instrukcjach centralnego komitetu partji komunistycznej w Mińsku, przysłanych do centralkom. partji kom. w Zachodniej Białostai, w sprawie zachowania się wobec ostatnich aresztowań, dokonanych wśród komunistów w Polsce, zwłaszcza na ziemiach wschodnich. Instrukcje zalecają stosowanie terroru w odpowiedzi na aresztowania komunistów. Ze sier dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że została jakoby ułożona lista wyższych urzędników bezpieczeństwa i policji państwowej w województwach: wileńskim, białostockim i brzeskim, na których mają być dokonane zamachy terrorystyczne.

Ze Zjazdu Polskiego Zjednoczenia Zawodow.
 Dnia 20-go bm. odbyła się w Warszawie w sali Tom. Hygienicznego konferencja przedstawicieli robotników rolnych zorganizowanych w Polskim Zjednoczeniu Zawodowym oraz przedstawieli sier robotniczych i rzemieślniczych, na którą przybyło 658 delegatów z całej Polski. Konferencje zajął b. poseł do Sejmu Ustawodawczego Zagórski Józef.

Do przedyjmu wybrano na przewodniczącego, p. Wacława Zagórskiego z Poznania, na sekretarzy pp. Solcenhoffa, delegata z Poznania, p. Grzegorza Burego, Wojciecha Korde i Jana Jabłońskiego, jako członków prezydium.

Z kolei pos. Józef Zagórski wygłosił referat, w którym uzasadniał konieczność dziejową reformy rolnej jako takiej, podkreślał jednak niesprawiedliwe potraktowanie w obecnej ustawie o reformie rolnej, a w szczególności a art. 49 i 50 tej ustawy, robotników i rzemieślników, którym ustawa zezwala na nabywanie zbyt małej ilości ziemi, uniemożliwiająca tworzenie odpowiedniego warsztatu rolnego. Prelegent dalej ostrzega jednak przed zbytnim rozdrabnianiem ziemi, wskazując na groźne tegoż następstwa w postaci obniżenia się wytwórczości rolnej. Skutecznym lekarstwem na to może być współdzielnia rolna, która jest już dalszym etapem reformy rolnej. Mówca przytacza jako przykład Rumunji i Czechy, gdzie po przeprowadzeniu reformy rolnej zaczęto tworzyć spółdzielnie rolne, t. j. z gospodarstw jednogłowych — gospodarstwa wielogłowe, dla odwrócenia ujemnych następstw reformy.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której delegaci, reprezentujący poszczególne powiaty, wypowiadali się w kierunku wprowadzenia zmian w art. 49 i 50 obecnej ustawy, o reformie rolnej w celu uczynienia jej mniej szkodliwą i mniej krzywdzącą liczne rzesze społeczeństwa. W duchu tym uchwalono jednomyślnie rezolucję, pozmie wybrano deputację w liczbie 30 osób w celu przedłożenia tych rezolucji panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkom Sejmu i Senatowi; prezesowi Rady Ministrów, ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Ministrowi Reform Rolnych oraz klubom poselskim.

Anegdota locarneskie.
Malarz sprawcą incydentu dyplomatycznego.

Na gmachu, w którym odbyła się konferencja w Locarno, wywieszono chorągwie siedmiu państw, biorących udział w niej.

Na honorowym miejscu w środku — chorągiew niemiecka, po prawej jej stronie francuska, po lewej angielska. Dalej na prawo sztandary belgijski i włoski, na lewo polski i czeski. Pan Stresemann, człowiek dokładny i lubiący wszystkie szczegóły gruntownie się przypatrzył, był bardzo zadowolony.

Lecz na drugi dzień spotkała go przykra niespodzianka. Miejsce środkowe zajęła chorągiew francuska, niemiecka zaś powędrowała na koniec balkonu, gdzie przysłaniała ją drzewo. — Najczarniejsze domysły obiegły duszę p. Stresemanna. „To rozmyslna sztykana, afront, ręka Francji, intryga Briand’a“.

Słowa te doszły do uszu p. Brianda. Minister francuski, uśmiechając się, stwierdził, że zgola nie zajmował się problemem rozmieszczenia chorągwi. P. Chamberlain złożył w swoim imieniu analogiczne oświadczenie. — Któż więc jest sprawcą zmiany? Może to manifestacja ludności miejscowej?

I to nie. Malarz, któremu powierzono udekorowanie gmachu, wyjaśnił sprawę. Układ pierwotny sztandarów to było z punktu widzenia malarzkiego, istna kakaofonia kolorów. Kazałm wobec tego chorągwiom o kolorach krzyżących ustawić w miejscach mniej widocznych.

Odpowiedź ta zapewne uspokoiła podejrzliwego p. Stresemanna pod względem politycznym. Lecz może uoboda go ujemnie artystyczna ocena niemieckich barw? Nie wiemy, dość na tem, że incydent został pomyślnie załatwiony.

KRONIKA

Występy opery warszawskiej w Częstochowie. Jak już donosiliśmy, dziś, w poniedziałek oraz we wtorek o g. 8.15 wiecz. odbędą się w teatrze „Nowości“ (II Aleja 12), dwa występy znakomitego zespołu artystów opery warszawskiej. Wystawione będą w całości opery: w poniedziałek — „Halka“ Moniuszki, we wtorek — „Faust“ Gounoda.

Zespół, składający się z 40-u osób, posiada własny chór, balet i orkiestrę, przytżo ze sobą dekoracje, kostiumy i rekwizyty. Zapowiedziane występy wzbudziły łatwo zrozumiałe, olbrzymie zainteresowanie wśród całego kulturalnego społeczeństwa miejscowego. Na tę więc wielką ucztę artystyczną podają w obydwa wieczory całe zastępy miłośników prawdziwej sztuki, śpiewu i muzyki. Niewątpliwie sala teatralna będzie przepelniona.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Adm. „Gońca“ (II Aleja 26).

Z uroczystości poświęcenia sztandaru pocztowców.

W ub. niedziele odbyła się piękna uroczystość poświęcenia sztandaru częstochowskiego Kola Zw. Pracowników Pocht, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej. Na uroczystość te przybyło około 50-u delegatów Kół, zamiejscowych z Krakowa, Warszawy, Katowic, Sosnowca ze sztandarami, Lwowa, Radomska i innych miast delegacje organizacji miejscowych: Polsk. Zw. Kolejowców ze sztandarem; „Sokola“, Straży Ogniowej, Stow. Młodzieży oraz goście zaproszeni i członkowie miejscowego Kola pocztowców.

O godz. 11-ej i pół rano z gmachu pocztowy wyruszył na Jasną Górę pochód uczestników ze sztandarami i orkiestrą 27 p.p. na czele. W kaplicy Matki Boskiej po odprawionej mszy św. O. Pius Przeździecki wygłosił podniosłe przemówienie o okolicznościowe i dokonał ceremonji poświęcenia sztandaru, którego rodzimi chrześcijni byli: p. starościna Kuhnowa i dyr. Baranowski oraz p. naczelnikowa Ciesiołkiewiczowa i zastępca starosty Dunin-Borkowski. — Ufundowany ze składek cylonków sztandar Kola miejscowego przedstawia się nader okazale: na biało-amarantowym tle widnieje artystycznie wykonany wizerunek Matki Bo-

OGŁOSZENIE.

Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej w Miedźno podaje do wiadomości, że w dniu 15 listopada r. b. o godz. 2 po poł. we wsi Miedźno (remiza strażacka) odbędzie się licytacja na wypuszczenie w dzierżawę polowania na przestrzeni 3000 mroziemi. Cena szacunku 300 zł. in plus na trzy lata. Zarząd.

Curkiernia „VERSAL” CZĘSTOCHOWA, II-ga Aleja Nr. 28

POLECA: CIASTKA, PĄCZKI, CUKRY, CZEKOLADY, SMACZNA HERBATE i KAWĘ i t. d.

Ostatnio zaprowadzono Nowość ELEKTRYCZNA PARZALNIE CZARNEJ KAWY

Codziennie od g. 6 wiecz. BEZPŁATNY KONCERT wiedeńskiej orkiestry.

Cukiernia i Fabryka „VERSAL” S. SITARZ.

skiej Częstochowskiej, po drugiej zaś stronie — godło Orła Białego i odpowiedni napis, stanowiący pełną nazwę Koła miejscowego. Wszystkie biorące udział w uroczystości sztandary obdarowane zostały na Jasnej Górze gwóźdźkami pamiątkowymi, poświęconymi przez Ojca Świętego.

Po zakończeniu nastąpił powrót w pochodzie na podwórcę gmachu po człowiek, gdzie wygłoszone zostały przemówienia i odbył się akt wzbijania ofiarowanych kilkunastu gwóźdźki pamiątkowych w drzewce sztandaru. Powitał zebranych prezes Koła miejscowego, p. Greszta, poczem dłuższe przemówienie wygłosił wice-prezes Dyrekcji krakowskiej, p. Musiał, który podkreślił, iż pomimo trudnych warunków i wyjątkowo szczupłego lokalu personel czest. Urzędu pocztowego pod kierunkiem naczelnika S. Ciesielkiewicza pracuje b. ofiarnie i z obowiązkowo swych wywiązuje się ku najwyższemu zadowoleniu władz przełożonych.

Następnie, składając gwóźdźki pamiątkowe na drzewce nowoposięconego sztandaru, przemówienia gratulacyjne wygłosili delegaci i prezesi zamiejscowych Kół pocztowców: pp. Perowska z Krakowa, Basiak imieniem Zarządu Gł., Stangreciak z Warszawy, Mackiewicz z Katowic, Korman z Krakowa i inni w imieniu grupy technicznej i Kół: krakowskich, katowickich, sosnowieckiego, radomskiego oraz w imieniu organizacji miejscowych: Straży Ogniowej — p. Plebanek, „Sokoła” — p. Dzwigalski, X gniazda „Sokoła” — p. Zakrzewski, dyr. Baranowski, Polsk. Zw. Kolejowców i Stow. Młodzieży przy kościele św. Barbary; — gwóźdźki pamiątkowe nadesłały również Koła pocztowców z Wilna i Rybnika.

Po uroczystości nastąpiło zdjęcie fotograficzne grupy uczestników, poczem odbył się w sali hotelu „Polonia” wspólny obiad, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i który w bardzo serdecznym nastroju towarzyskim przeciągnął się do godz. 5 po poł. Wieczorem w tejże sali odbyła się zabawa tańeczna.

Wizytacja wojewody w Radomsku

W ub. niedzielę bawił w Radomsku wojewoda łódzki p. Ludwik Darowski. Po przywitaniu w lokalu Sejmiku pow. i następnie w sali posiedzeń Rady miejskiej p. wojewoda odjechał do wsi Dobroszyce, gdzie o godz. 1-ej i pół po poł. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego nowej szkoły rolniczej. Pan wojewoda tegoż dnia powrócił do Łodzi.

Cennik artykułów spożywczych

Sekretarjat Częstochowskiemu Oddziału Stow. Kupców Polskich w Warszawie, podaje do ogólnej wiadomości, że przez Zarząd Sekcji Kolon. Spoż. został wydany nowy cennik na artykuły spożywcze i kolonialne z terminem ważności od dn. 10 listopada r. b. aż do odwołania.

Cenniki te są do nabycia w sklepach: p. M. Szybowski, II Aleja: 21 i p. A. Majewski, ul. Krakowska: 3.

Z koncertu w Straży Ogniowej. W ub. niedzielę z inicjatywy Komitetu wojewódzkiego odbył się w sali Straży Ogniowej na rzecz „Tygodnia Akademickiego” wieczór koncertowy z udziałem wybitnych sił artystycznych z Warszawy.

Wykonanie obfitego i zajmującego programu stało na wysokim poziomie artystycznym, o czym świadczy nazwiska znanych m. in. śpiewaczki operowej, p. Kazimierzy Horbowski, rozporządzającej fenomenalnym głosem o pięknym brzmieniu, znanego piosenkarza i kompozytora, p. St. Ratolda, a ponadto popisy pełnej wdzie-

Kino „UCIECHA” przy ul. Dąbrowskiego Nr. 12

Krzesło 75 gr. Od wtorku 10 do piątku 13 listopada 1925 r. Największa sensacja Ameryki. Krzesło 75 gr.

RYSZARD TALMADGE (Czarna Maski)

Słynny bokser, skoczek i sitacz, który przewyższył Douglasa Fairbena, wystąpi w najnowszym filmie pod tyt.

„OFIARA PODSTĘPU” Dramat amerykański w 6-ciu aktach.

Nad program: „Bomba śmiechu”

„ONI JAKO DWAJ BOKSERZY” Komedja w 2 aktach.

Początek o godz. 5, ostatni seans o 9 w Orkiestra pod dyr. Szmalowicza. W następnej zmianie serjowy film „Sherlock Holmes w Ameryce”

ku primabaleriny p. Haliny Winiarskiej, której taniec „malowanej lali” był miłą atrakcją dla publiczności. W dziale deklamacyjnym z powodzeniem występowała p. Ewa Górka i p. Hofman.

Całość wieczoru sprawiała bardzo sympatyczne wrażenie, ale szkoda wielka, że wrażenie to odniosła tylko bardzo nieliczna publiczność.

Ze zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich

W drugim dniu zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich, w ub. niedzielę, wszystkie uczestniczki udały się o godz. 9 rano do gmachu miejskiego Muzeum Hygienicznego w parku Staszica, w celu zwiedzenia otwartej tam wystawy wzorowego kobiecego gospodarstwa. Wystawa przedstawia się nader ciekawie i bogato, zawierając mnóstwo ekspozycji z najszerzej pojętej dziedziny gospodarstwa domowego, a więc: urządziła kuchni, spiżarni i mieczarni wystawił Syndykat rolniczy, dalej urządzenia umywalki, pralnic, piekarni domowej, szereg tablic poglądowych z zakresu higieny i eksponatów, obrazujących jedwabnictwo i przechowywanie zapasów spiżarnianych, dalej piękne roboty ręczne i hafty z państw. szkoły zawodowej żeńskiej, estetyczne kilimy i pasjaki ze szkoły przemysłowej ludowego, apetyczne konfitury i konserwy ze szko-

ły gospodarstwa domowego, warzywa, artystyczne roboty ręczne p. Steinhagenowej itp. — O całości wystawy wyrazić się należy z najwyższym uznaniem.

Po zwiedzeniu tej pouczającej wystawy uczestniczki zjazdu gremjalnie podążyły na sumę do klasztoru „Jasnogórskiego”.

O godz. 3-ej po poł. rozpoczęły się pod przewodnictwem p. senatorowej Zdanowskiej dalsze obrady w sali miejskiej szkoły powszechnej przy ul. Jasnej. Wygłoszone zostały następujące referaty: „Znaczenie wystawy w Łiskowie dla podniesienia oświaty wśród ludu” — doktora Chmieleńskiego, „Gospodarstwo domowe” — p. Kaczynska, „Hołdowa trzody” — p. Zrobkówna, „Dom rodzinny” — p. Kotarbińska. Wartościowe referaty wysłuchane zostały z wielką uwagą i słuchaczki odniosły wiele korzyści z trafnych spostrzeżeń. Prelegentki nagrodzone zostały hucznymi oklaskami.

Wieczorem o godz. 7. odbyła się wieczerza z częścią koncertową i teatralną w wykonaniu: działu z zakładu SS. Szarytek oraz następnie — skromne przyjęcie dla uczestniczek zjazdu.

W ostatnim dniu zjazdowym, w poniedziałek, zwiedzono osobiście klasztor Jasnogórskiego, kooperatywę „Jedność” i fabrykę zapafek. W godzinach popołudniowych odbędzie się końcówka obrady i powzięte zostaną uchwały.

Spinacz wagonów przyćnięty buforami. W ub. sobotę spinacz wagonów na st. Stradom, 40-letni Józef Ogoniski, zam. w Wy. Czerpach Górnych, podczas manewrowania pociągu został pochpięty przez wagon, stracił równowagę i ratując się przed upadkiem pod koła, wykonał tak fatalny ruch lewą ręką, iż do stała się ona pomiędzy buforami. Ogoniski go strzaskaną ręką odwieziono do szpitala N.M.P. na kurację.

Nagły zgon. Zamieszkała w domu Nr. 11 przy ul. św. Barbary 48-letnia Władysława Mancłowa od ub. niedzieli zamknęła się w mieszkaniu i nie dawała znaku życia. Zaniepokojeni sąsiedzi w poniedziałek o godz. 10-ej r. zawezwali policję. Po otworzeniu drzwi znaleziono na już tylko zimne zwłoki Mancłowej, która, jak się okazało, zmarła nagle.

Aresztowania na zebraniu Niezależnych Socjalistów

W ub. niedzielę o godz. 2 po poł. pod kierunkiem zastępcy komendanta kom. Siwonia i kierownika komisariatu kom. Konnesa policja mundurowa przy udziale policji politycznej dokonała rewizji na zebraniu Niezależnych Socjalistów, odbywającym się w klubie N. S. przy ulicy Panny Marji 43.

Na zebraniu tem zostały wygłoszone podburzające przemowy przeciw państwowości polskiej. Wynikiem przeprowadzonej rewizji zostały aresztowani przewodniczący partii: Niezależnych Socjalistów Szezynger oraz trzech uczestników zebrania zatrzymano do wylegitymowania się w komisariacie.

Dziecko, porzucone przez matkę

W ub. sobotę o godz. 7-ej wiecz. w podwórzu domu nr. 12 przy ul. Piotrowskiej znaleziono pozostawionego przez niewiadomą matkę chłopczyka, liczącego około 2 lat. Dziecko oddano do Domu Wychowawczego w Herbach matkę zaś poszukuje policja.

Drobny pożar

W mieszkaniu Reginy Wachulskiej przy ul. Bocianiej 9 na Zawodziu podczas nieobecności tejże od iskry z pieca zapalił się stojący obok worek z heblowinami. Rozszerzający się ogień stał jednak w porę ugaszony przez sąsiadów.

Z KRAJU

(-) **Komornik zamordowany przez chłopów.** Parę tygodni temu we wsi Perechowszczyźnie (pow. Stoliński) — zamordowano komornika tamtejszego powiatu, śp. Cmaka. Przeprowadzone śledztwo ustaliło obecnie, że komornik zginął z ręki bandytów Kowalca i Ciemieniewicza, namówionych do tego przez chłopów miejscowych, którzy nienawidzili śp. Cmaka za jego czynności urzędowe. W związku z tą sprawą aresztowano i osadzono w więzieniu 17 tamtejszych mieszkańców.

(-) **Ohydny żart.** Pan K. L. kolejarz, zamieszkały w Warszawie na Nowym Świecie, wpał na zupełnie wyjątkowy pomysł: ofiarował żonie w dniu jej imienin (Eugenii) bardzo niewzbytki prezent — trumnę. Pozatem złożył ukochanej małżonce, jako dalszy dowód pamięci i czułości małżeńskiej — kwiat na zakupione na Powązkach miejsce, plakaty pośmiertne (wszystko w nich było, prócz daty zgonu — oczywiście) i pokwitowanie z kancelarii parafjalnej na opłacony z góry pogrzeb z awista 3 księży.

Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI ul. Dąbrowskiego 6, I piętro. Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia 12 Listopada 1925 r. od godz. 10-ej z rana odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości u.

Iglikowskiego Jana wieś Rybno, pow. Częstochowski. Krejczy, gitar, lokomobili. Oszacowano na zł. 1500 gr. 00.

Dnia 13-go Listopada 1925 roku. **Stowarzyszenie „Spotem” w Gnaszynie.** cuki do nafty, worek maki żytniej, 20 kg, cukru 20 kg, kaszki krakowskiej, 50 kg, ryżu, 20 kg, mydła, 15 kg, grochu, 50 kg, maki pszennej. Oszacowano na zł. 465 gr. 62.

Dnia 14-go Listopada 1925 roku. **Dziurkowskiego Walentego** w Rudnikach. Worka cukrny, worka maki żytniej i worka maki pszennej. Oszacowano na zł. 94 gr. 63.

Dnia 16-go listopada 1925 roku. **Chądzińskiego I.** wieś Ponik, gm. Złoty Potok. Pięć metrów drzewa. Oszacowano na zł. 9 gr. 96.

Chądzińskiego Henryka wieś Ponik, gm. Złoty Potok. 40 kop. sprzęch wozowych. Oszacowano na zł. 97 gr. 57.

Kobyłeckiego St. w Janowie. Maszyny parowej. Oszacowano na zł. 361 gr. 02.

Kona Ioka w Janowie. Maszyny parowej. Oszacowano na zł. 245 gr. 99.

Ruchomości obezręcz. można w dniu licytacji od godziny 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51 od 9-ej do 12-ej. Częstochowa, dnia 5 listopada 1925 r.

Gotfryda Kopla w Janowie. Szafy do garderoby, kredensu, maszyny do szycia i 4 krzesła. Oszacowano na zł. 82 gr. 59.

Pejsaka M. w Janowie. Szafy do garderoby, stołn, 4 krzesła, wagi stołowej, kanapy i łóżka. Oszacowano na zł. 78 gr. 07.

Krajewskiego Józefa w Złotym Potoku. Domu drewnianego. Oszacowano na zł. 72 gr. 70.

Łękańskiego T. w Złotym Potoku. Maszyny parowej. Oszacowano na zł. 213 gr. 15.

Przewodniczący Zarządu w. z. (-) E. Wichura

8).

MARION CRAWFORD

Z O N A

Tom. z angielskiego H. J. P.

— Podobała mi się — rzekła Helena — Chciałam ją kupić dla siebie. Jest coś w wyrazie tej twarzy, co sprawia miłe wrażenie. Ta młoda dama wydaje się być tak ślepo szczęśliwą i tak zachwyconą samą sobą. Przyjemnie patrzeć na taki obrazek.

Pułkownik uśmiechnął się. — Pozwoli więc pani ofiarować to sobie — rzekł podając jej miniatyrę — tym sposobem częścią tej przyjemności i mnie się dostanie w udziale.

Pani Harmon zaważała się chwilę, szukając w myśli, czy będzie jaki powód, dla którego nie powinna przyjąć tego podarunku. Pułkownik nie był bogatym, a zmiarkowała z pierwszego jego odpowiedzi, że rzecz nie przedstawiała wielkiej wartości i była pewną, że on jej nie przepłaci w żadnym razie. Rzekła więc spokojnie:

— Dziękuję panu. Chciałam ją mieć. — Wróć tu niebawem i ureguluj należność — rzekł pułkownik do kupca; poczem wszyscy troje wyszli ze sklepu.

Przez cały ten czas młody Harmon słuchał ciekawie i patrzył, ale się nie odzywał.

— Jak się te rzeczy robią, mamó? zapytał, gdy znaleźli się na ulicy.

— Jakie rzeczy? — zagadnęła pani Harmon łagodnie.

— Te rzeczy — jakże się one nazywają? Jak tak, co pułkownik dał mamie. Jak się to robi?

— Ach! miniatyry. Maluje się je na kości słoniowej cienkimi pędzłkami.

— To zabawne! A dlaczego tyle kosztują?

Pytania jego tchnęły dziecięcą naiwnością, ale twarz matki nie uległa żadnej zmianie, gdy odpowiedziała mu z tą samą słodyczą:

— Trzeba być bardzo umiejętnym, by je malować. To tak samo, jak i dobrym krawcem który każe sobie dobrze płacić za swoją robotę, wtedy gdy taki, który umiał tylko szyć kurtki dla robotników, zarabia mało.

— To niesprawiedliwie — rzekł młody Harmon. — Przecie to nie jego wina, że jest niemądry.

— Nie, kochanku; to nie jego wina, tylko jego nieszczęście.

Chłopiec nie zrozumiał odrazu, uśmieknął więc i począł rozważać słowa matki, ucząc się ich pochodu na pamięć bo mu się podobały.

Szli czas jakiś po słońcu, poczem minęli wprost ulicę i wydostali się wreszcie pod drzewa, wygładając jak norymberskie zabawki i wydgnięte długim sznurem wzdłuż jeziora.

— Jak pani dobrze wygląda — o-

zwał się nagle pułkownik. — Jesteś pani świeża, jak róża.

— Wczorajsza! — rzekła Helena Harmon z odzieniem smutku.

Pułkownik westchnął mimowoli, bo choć nie wiedział nic o jej miłości dla niego, przypomniał mu się list, który napisał był do jej późniejszego męża i nie mógł obronić się myśli, że jednak wszystko mogło się być ułożyć inaczej, gdyby go nie był napisał.

— Odzie państwo mieszkacie? — zapytał po chwili milczenia.

Pani Harmon wymieniła pewien cichy hotel po drugiej stronie rzeki.

— Tuż przy nas — zauważył pułkownik, gdy dochodzili do nowego mostu.

I zaczęli rozmawiać a raczej udzielać sobie krótkich, szczyrych informacji o swoich planach i zamiarach, z tą jaką szczególną ciekawością, właściwą ludziom, którzy się rzadko spotykają, a którym dobrze jest ze sobą, ciekawością, mającą przedewszystkiem na celu dowiedzieć się, kiedy znów będą się mogli spotkać. Byli już w połowie mostu, gdy nagły wykrzyknik młodego Harmon przerwał im rozmowę.

— Dżuku! — zawołał chłopiec głośno — Dżuku! — powtórzył ciszej ale z naciskiem, jakgdyby na swój wyłączny użytek.

„Dżuku“ — było to jego osobiste wyrażenie, jakim się posługiwał; iekroć był czemś zdumiony lub ucieszony. Skąd mu się ono wzięło, czy je sam

wymyślił, czy sobie przyswoił, nikt tego nie wiedział. Było to coś w rodzaju „naturalnego dźwięku“, jak mówią Niemcy. Helena nie mogła go znośić, ale wszelkie jej usiłowania, aby odzwyczaić syna od tego narowu, były bezowocne.

Teraz też, wstrzymując się od wszelkich uwag, rozejrzała się szybko dookoła, po intonacji bowiem jego głosu odgadła, że chciałby mieć to, co zobaczył.

Spodziewała się ujrzyć ładny statek, albo wielkiego psa, albo jakiś taskrawy afisz. Chłopiec przepadał za malowanymi afiszami. Kupował je i przyozdabiał nimi ściany swego pokoju. Im były bajeczniej kolorowe, tam mu się bardziej podobały. Perłą jego zbioru była niewiasta w purpurowej sukni, siedząca na mocno zielonej murawie z pękiem żółtych kwiatów.

Tym razem pani Harmon nie zobaczyła ani afisza, ani psa, ani statku. Zobaczyła Sylwję Strachan. Zauważyła ją bardzo dobrze, jak również miss Wim pole. Obie te panie szły po drugiej stronie mostu, rozmawiając. Blask popołudniowego słońca, odbity od wygładzonego jeziora, padał w ten sposób, że gdyby nawet spojrzeli w stronę pułkownika i Harmonów, mogliby ich nie poznać.

— To Sylwia mamó — rzekł Archie, wpatrując się w dziewczynę. — Jak wrosta! I jaka śliczna! O Dżuku!

(d. c. n.)

TEATR „ODEON“

Program od soboty dnia 7-go do wtorku 10-go listopada 1925 roku.

DZIŚ! słynna — niezrównana **DZIŚ!**
ulubienica Publiczności

HENNY PORTEN

NAD PROGRAM:

Wielka Sensacja aktualna!!!

Dla ciebie Kobieto...

Sprowadzenie Zwłok i Pogrzeb Nieznanego Żołnierza

Jedynie całkowite zdjęcia uroczystości w 3 wielkich częściach.

Część I: **Uroczystości we Lwowie.** — II: **W drodze i przybycie do Warszawy.** — III: **Na placu Saskim w Warszawie.**

Potężny dramat życiowy w 8-miu wielkich aktach

Cmentarz obrońców Lwowa. — Jedna z matek wybiera trumnę Nieznanego Żołnierza. — W Katedrze Lwowskiej. — Uroczystości lwowskie. — Złożenie do wagonu. — Odjazd. — W drodze. — Przybycie do Warszawy. — Uroczystości w Warszawie. — Pochód do Katedry św. Jana. — Na placu zamkowym. — Symboliczne Matki, Wdowy i Sieroty. — Kompania sztandarowa. — P. Prezydent, Ministrów i Jenerała, Sejm i Senat. — Złożenie do grobu. — Urny z ziemią z pobojowisk polskich. — Składanie wieńców. — Wieczna lampa i t. d. i. t. d.

Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem.

Ceny miejsc popularne Krzesła tylko 1 zł, z podatkiem.

KINO-TEATR „NOWY“ II Aleja 43.
Od poniedziałku dn. 9 listopada i dni następnych
Początek seansów w dniu powstania o godz. 5 w soboty o 4 w niedziele i święta o 3 po poł.
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz. ceny popularne krzesła 1 zł., Łoża 150. (tęcza z pod.)

Motto: Ty jeden naprawdę mnie kochałeś... boś wytrwał do końca.

W miłosnym obłędzie

Nowa interesująca premiera!

Wspaniały dramat salonowo-miłosny 8 aktach, podług noweli Julesa Romainsa: „L'Image“. W roli głównej gwiazda filmowa Francji, ośmiewająca urodą i wytworną grą **Arlette Marchal**.

Film ten wymownie przedstawia życie pięknej kobiety, której portret zwrócił na siebie szczególną uwagę czterech mężczyzn i stał się wyrocznią w ich życiu.

Teatr „Nowości“
w Częstochowie. — Tel. 574.
Od niedzieli 8 listopada
i dni następnych.

ROMANS MIDINETKI CZYLI DZIEJE PANNY Z MAGAZYNU MÓD

Emocjonujący film życiowy w 8-miu aktach. W roli głównej znana z filmu „La Garçonne“ **France Dells** oraz **Henriette Rémy** i jego małutka, miłutka córeczka **Reina Dumleza** w roli **Dzidei**. Ponadto w filmie tym bierz udział znany w świecie mód przedstawiciel mody paryskiej **Jean Paerels**, w którego magazyne rozrywa się część i kłóci dramat, ze sposobności tej powinny skorzystać piękne czeski i obierać ują mod. **Par.**

Początek w dniu powstania o godz. 5 eł, w soboty o 5, 4 eł, w niedziele i święta o 3 eł po poł. Ostatni seans o godz. 9 eł, 30 wieczorem. **Paras-parout** i bilety ulgowe w obniżonej nie widać.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie **J. KOSSEK**, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 21 ogłasza, że w dn. 16 listopada 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Guteimera mianowicie: mebli ocenionych na 550 zł., które mogą być sprzedane od ceny niższej szacunku, jako w drugim terminie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie **J. KOSSEK**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza że w dniu 13 listopada 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ulicy Krakowskiej pod Nr. 108 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława Błażnickiego, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, kontuarów sklepowych, wag stołowych i wagi dziesiętnej ocenionych na 975 zł.

Dnia 22 października 1925 r.
Komornik **J. KOSSEK**.

Tartak Parowy Wł. BADORY
ul. Zaciszańska
Skrytka pocztowa 17.
Telefon 4-54.

Choroby piersiowe są uleczalne!!!
Sprawdźcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że...
„BALSAM THIOCOLAN AGE“
jest uznany za środek przeciwko chorobom płucnym. — Zalecany przez powagi lekarskie.
„BALSAM THIOCOLAN AGE“
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kokiłusz, ułatwia wydzielenie się śluzu, wzmocnia ogólną powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Skład słowny apteka A, Ogóreckiego w Warszawie.

Zgubiono Dom
dowód osobisty, wydany na imię Andrzeja Delskiego Upraszasz się o zwrot Krakowska do Komisarzatu

Zgubiono trzypiętrowy w Aleji tania do sprzedania Wład. ul. Krakowska Nr. 55 u gospodarza tel. 39.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy, Nauczyciele (ki)

którym cenzus nauk. potrzebny do stabilizacji lub awansu — wpiszcie się zaraz na korespond. kursy gimnazjalne kl. 4, 6, 8, według progr. Minist. Matura gimn. i semin. naucz.

Nauka z wykładów drukowanych

pod kierown. Docenta Uniwers. i Prof. Szkół Śred. — bez osobnego nauczyciela. Zadanie bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaczki.

INSTYTUT „MATURA“ KRAKÓW,

Karmelicka 35, parter.

Piperazyna musująca „ORBIS“
zawiera 40% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.

Wyrób Twa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis“ Sp. Akc. w Częstochowie, Żądać w Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis“

Zgubiono książkę wojskową wyd. na imię Lucjana Krawczyka

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Ksawerego Pacudy

Rutynowana

gospodyni z chlubeną świadectwami znajomości gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, zajmuje się kuchnią poszukuje zajęcia od pierwszego grudnia Wiadomość Stradomska 33 u p. Hocheur.

Poszukuje

dzierżawy szopy rozmierzony około 6 na 10 metrów w okolicach ul. Jasnej, III Aleji, Zielonej Czyszcz na rok z góry zapłać. Zgłoszenia w Gońcu dla Czestochowskiego.

Cement

świeży transport nadziedzi Aleja 28.

Osoba

inteligentna znająca się doskonale na kuchni, gospodarstwie i szyciu może przylączyć obowiązek bez względu na skromnych wymaganiach. Ogrodowa 63 m. 6.

Lokal

składający się z 5 ubikacji, zadatny na fabryczkę lub warsztat do wynajęcia Ogrodowa Nr. 77 Wład. u dorozcy domu.

Sprzedam

tanio część domu. mieszkanie i szopa wolna Tartakowa 5 Wierzbna

Zgubiono

książkę Kasy Chorych na imię Stanisława Górniaka

Zgubiono

książkę Kasy Chorych na imię Aniela Pędraśki

Zgubiono

książkę Kasy Chorych № 85 na imię Michała Bronistawa

Sprzedam

plac Krakowska 178 w piwnicy

Zgubiono

witek lombardu № 2269